

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2020 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny–Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Hanna Bartkowiak

Protokolant: prot. sąd. Patrycja Makuch

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2020 r.

sprawy **Z. S.**

obwinionego z art. 87 § 1 kw i art. 95 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach

z dnia 24 października 2019 r., sygn. akt II W 67/19

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. G. kwotę 516,60 zł (w tym VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.
3. Zwalnia obwinionego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa całości kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierza mu opłaty za II instancję.

Hanna Bartkowiak

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 października 2019 r., sygn. akt II W 67/19, Sąd Rejonowy w Szamotułach orzekł w sprawie **obwinionego Z. S.** następująco:

1. uznał go za winnego wykroczeń z art. 87 § 1 kw oraz z art. 95 kw opisanych w pkt I i III i za to, na podstawie art. 87 § 1 kw w zw. z art. 9 § 2 kw wymierzył obwinionemu karę grzywny w kwocie 500 złotych,
2. na podstawie art. 87 § 3 kw orzekł wobec obwinionego środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 8 miesięcy, na poczet orzeczonego zakazu zaliczając obwinionemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 1 sierpnia 2018 r. do dnia 9 kwietnia 2019 r., uznając ten środek karny za wykonany w całości,
3. uniewinnił Z. S. od zarzutu popełnienia wykroczenia opisanego w pkt II, kwalifikowanego z art. 86 § 2 kw,
4. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu koszty nieopłaconej obrony udzielonej obwinionemu w postępowaniu przed Sądem I instancji,
5. zwolnił obwinionego z obowiązku ponoszenia wydatków postępowania i nie wymierzył mu opłaty

(wyrok Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 24.10.2019 r., k. 131-132).

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł obrońca obwinionego, zaskarżając go w części skazującej, na korzyść obwinionego (k. 144-145).

Apelujący wyrokowi temu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia uznającego go winnym wykroczeń z art. 87 § 1 kw oraz z art. 95 kw, który to błąd miał wpływ na treści zapadłego wyroku, a polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż dopuścił się w/wym wykroczeń, opartym na nieprzekonywujących dowodach i tendencyjnej ich ocenie.

W konsekwencji, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanych w tej sprawie wykroczeń oraz o przyznanie apelującemu kosztów nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego Z. S. była niezasadna.

Przed odniesieniem się konkretnie do zarzutu apelacyjnego Sąd Okręgowy będąc do tego ustawowo zobligowany, zbadał, czy w sprawie nie wystąpiły uchybienia, o których mowa w art. 104 § 1 kpw i art. 440 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, powodujące konieczność ingerencji w zaskarżony wyrok niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, po czym stwierdził, że w sprawie nie ujawniły się żadne bezwzględne przyczyny odwoławcze i nie wystąpiła rażąca niesprawiedliwość wyroku.

Tytułem wstępnego podsumowania stwierdzić należało, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku doprowadziła do wniosku, że Sąd Rejonowy przeprowadził rozprawę nie naruszając przepisów procesowych, co mogłoby mieć wpływ na treść zapadłego orzeczenia, a wyrokując wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania wiedzy, logicznego myślenia i zasady doświadczenia życiowego. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania, co pozwalało stwierdzić, że organ ten dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących popełnienia przypisanych obwinionemu Z. S. dwóch wykroczeń drogowych.

Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym należy wskazać, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Sąd prawidłowo też wskazał którym dowodom bądź ich częściom nie dał wiary, podając powody dokonania ich negatywnej oceny. Podkreślić przy tym należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw, w pełni pozwalając na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Przechodząc do analizy wniesionego środka odwoławczego w pierwszym rzędzie należało właściwie sklasyfikować podniesione przez obrońcę kwestie. Skarżący zgłosił co prawda jedynie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, jednak w treści uzasadnienia apelacji znalazły się też wyraźne zastrzeżenia co do właściwej oceny przez Sąd Rejonowy zgromadzonego materiału dowodowego oraz nie uwzględnienia występujących, nieusuwalnych wątpliwości, na korzyść obwinionego co do okoliczności spożywania przez obwinionego alkoholu dopiero na miejscu postoju ciągnika, na posesji C. R.. W tej sytuacji należało stwierdzić, że pierwotnym zarzutem odwoławczym jest zarzut obrazy prawa procesowego, tj. art. 7 kpk i art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpsw. „Obraza prawa procesowego z art. 438 pkt 2 k.p.k. jest pierwotna tak w stosunku do obrazy prawa materialnego, jak i błędu w ustaleniach faktycznych.” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, z dnia 11 września 2019 r., II AKa 117/19, LEX nr 2723296).

W związku z tym Sąd Okręgowy uznał za stosowne w pierwszej kolejności zbadać zasadność zarzutu obrazy prawa procesowego, skoro niewłaściwa ocena dowodów przez Sąd I instancji miała doprowadzić do niesłusznego przypisania obwinionemu sprawstwa wykroczeń, tj. kierowania pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym w stanie po użyciu alkoholu oraz nie posiadania przy sobie wymaganego dokumentu prawa jazdy gdy prowadził pojazd na drodze publicznej.

Kontrola instancyjna zaskarżonego rozstrzygnięcia nie potwierdziła prawidłowości zarzutu naruszenia art. 7 kpk, który na mocy art. 8 kpsw stosuje się również w postępowaniu w sprawach o wykroczenia. Wbrew bowiem stanowisku skarżącego przeprowadzona ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego była szczegółowa, fachowa i uwzględniała zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd I instancji poddał weryfikacji wszystkie zgromadzone w sprawie dowody, wyraźnie zaznaczył, którym dowodom przyznał przymiot wiarygodności, a którym cechy tej odmówił, a także podał racjonalne powody przemawiające za takim właśnie ukształtowaniem zapatrywania Sądu na znajdujące się w aktach sprawy dowody. Przeprowadzona w sposób wyżej opisany weryfikacja dowodów czyniła zadość przepisowi art. 7 kpk i spotkała się z aprobatą Sądu odwoławczego. Należy w tym miejscu przypomnieć, że ustanowiony w tym przepisie obowiązek dokonywania oceny wiarygodności materiału dowodowego w oparciu o wszechstronną, zgodną z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego analizę dotyczy także skarżącego zmierzającego do podważenia prawidłowości rozstrzygnięcia poprzez zakwestionowanie oceny dowodów stanowiących jego podstawę. Owego zarzutu apelujący nie może ograniczyć wyłącznie do prostego zanegowania i arbitralnego stwierdzenia, że przymiotem wiarygodności winny być obdarzone tylko dowody korzystne dla obwinionego. Obowiązkiem skarżącego jest wykazanie, jakich konkretnych uchybień dopuścił się sąd w kontekście zasad wiedzy (w szczególności logicznego rozumowania) oraz doświadczenia życiowego, oceniając zebrany materiał dowodowy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2017 r., II KK 180/17, Legalis nr 1668825).

Natomiast obrońca wbrew nałożonemu na niego obowiązkowi przedstawionemu w powyżej przytoczonym judykacie, ograniczył swój zarzut do negacji dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów i nie wskazał żadnych konkretnych zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy czy też doświadczenia życiowego, które miałyby zostać naruszone przy ocenie materiału dowodowego. Apelujący przedstawił swoją subiektywną ocenę tylko części dowodów, która nie została przez Sąd odwoławczy uznana za skuteczną dla podważenia wyników pracy Sądu Rejonowego.

Zdaniem Sądu II instancji postępowanie rozpoznawcze przed Sądem Rejonowym zgromadziło wszystkie dostępne dowody odnośnie stanu trzeźwości obwinionego w czasie kierowania ciągnikiem rolniczym w dniu 1 sierpnia 2018 r. w miejscowości K.. Proces zaś miał charakter poszlakowy gdyż obwiniony nie został zatrzymany na tzw. gorącym uczynku, na drodze jako kierujący pojazdem mechanicznym, a podczas interwencji policyjnej podjętej w związku ze zgłoszeniem zdarzenia drogowego kiedy znajdował się na terenie posesji sąsiada C. R.. Sąd I instancji właściwie ocenił przy tym wyjaśnienia obwinionego co do okoliczności spożywania alkoholu już po opuszczeniu pojazdu, co miało nastąpić na miejscu postoju ciągnika. Trafnie zwracał tenże Sąd uwagę na brak racjonalnego uzasadnienia takiego postąpienia obwinionego po zdarzeniu drogowym z M. T., z którym jest silnie skonfliktowany i kiedy musiał liczyć się z pojawieniem się Policji. Ponadto, bardzo celne były spostrzeżenia Sądu Rejonowego co do rzekomego wypicia przez obwinionego całego alkoholu u sąsiada pod kasztanem, gdzie ukazano niedoskonałości wersji przebiegu wydarzeń podanej przez obwinionego, porównując ją dodatkowo z niekorelującymi z tą wersją zeznaniami świadka C. R., który miałby widzieć jak obwiniony chodzi z butelką po posesji. Znamienne są również ustalone w sprawie przez Sąd I instancji okoliczności badania obwinionego na zawartość alkoholu w organizmie, gdzie wpięrow obwiniony bardzo chciał się napić wody (pytanie skąd takie pragnienie skoro chwilę przed miał pić piwo), a następnie zasłaniając się chorobą (astma) zwlekał z uzyskaniem wyniku badań zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu. Nie przekonująco brzmiały przy tym wywody obrońcy, że obwiniony z racji swojego wieku (73 lata) i stanu zdrowia miał ograniczoną możliwość do pojmowania sytuacji i zdarzeń go otaczających, co ograniczać miałyby w znacznym stopniu zdolność do logicznego i precyzyjnego wyrażania myśli i relacjonowania wydarzeń. Żadnych tego typu ograniczeń u obwinionego Sąd nie zaobserwował, przeciwnie zarówno jego wypowiedzi, jak też podawany opis wydarzeń były zborne, jasne i dość szczegółowe. Taka zaś a nie inna narracja była przejawem przyjętej linii obrony. Wpisuje się w nią wynikające z zeznań funkcjonariuszy Policji (np. świadek Ł. P., k. 86) informowanie ich przez obwinionego o wypiciu alkoholu już po tym jak zakończył jazdę ciągnikiem. Warto przy tym wspomnieć, że nie została odnaleziona butelka po piwie, które Z. S. miał wypić na posesji C. R., czego już obwiniony nie wytłumaczył. Ponadto nieprzypadkowym jest, że wyjaśnienia obwinionego o tym kiedy i ile alkoholu spożył zostały złożone po upływie ponad 2 miesięcy od zdarzenia, co oznacza, że miał on czas aby przygotować swoją linię obrony.

Sąd Okręgowy za bezzasadny uznał też zarzut obrony skierowany do opinii biegłej S. P.z (...) w P. (opinia z dnia 8 stycznia 2019 r., k. 47-49) i złożonej ustnie na rozprawie w dniu 23 lipca 2019 r. (k. 110v, 111). Treść tejże opinii nie budzi najmniejszych wątpliwości z punktu widzenia kwalifikowanych przez ustawodawcę w art. 201 kpk w zw. z art. 42 § 1 kpsw błędów opiniowania. Apelujący zgłosił zastrzeżenia, iż biegła dokonała dwuwariantowej analizy zagadnienia, podając w jakim czasie i w jakiej ilości teoretycznie podsądny mógł spożywać alkohol i jak wyjściowe założenia mają się do pozyskanych po zatrzymaniu obwinionego wyników badania stanu jego trzeźwości (w wydychanym powietrzu i przede wszystkim we krwi). Należy przy tym wskazać, że wyliczenia biegłej bazowały na danych z akt sprawy i bynajmniej nie przesądzały wersji wydarzeń, bowiem tę kwestię rozstrzygał samodzielnie Sąd I instancji zaskarżonym wyrokiem, traktując tą opinię jako element materiału dowodowego i oceniając go w całokształcie tychże dowodów. Apelujący miał też zastrzeżenia co do przyjmowanych przez biegłą różnych współczynników, co wedle obrońcy miałyby świadczyć o niekonkretności opinii. Nie sposób się z tym zgodzić, gdyż odpowiednio wnikliwa analiza przedmiotowej opinii biegłej S. P. daje wyczerpującą odpowiedź na temat stosowanych w opiniowaniu zakresów współczynnika eliminacji godzinowej, wyjaśniając znaczenie granicznych wartości (0,1-0,2 promila alkoholu na godzinę), z jednoczesnym wskazaniem, że są to dane statystyczne, a jednostkowego wyznaczania współczynnika eliminacji u osób sprawdzanych na trzeźwość nie prowadzi się. Poza tym, jak podkreślała biegła bardziej miarodajne są wyniki badania krwi, które nie są też podatne na takie zniekształcenia jak w przypadku analizy wydychanego powietrza (typu hiperwentylacja).

W związku z powyższym proponowana przez obronę odmienna od przyjętej przez Sąd Rejonowy wersja z opinii biegłej S. P., co prawda teoretycznie możliwa, lecz nie znajdowała oparcia w wiarygodnym materiale dowodowym. Dlatego też zasadne były wnioski Sądu niższej instancji i przyjęcie do ustaleń, że 1 sierpnia 2018 r. obwiniony prowadząc ciągnik rolniczy był w stanie po użyciu alkoholu. O piciu piwa podczas tej jazdy zeznawał świadek M. T., przy czym apelujący do tego dowodu nie przedstawił żadnych konkretnych uwag. Sąd Okręgowy zauważa jednak, że ten skonfliktowany z obwinionym mężczyzna nie od razu podał tą istotną dla odpowiedzialności obwinionego informację. Uczynił to dopiero podczas przesłuchania na rozprawie, natomiast w postępowaniu wyjaśniającym mówił odmiennie, tj., że nie wie czy Z. S. był trzeźwy podczas zdarzenia na drodze (k. 30). Sąd I instancji zbyt ufnie zatem podszedł do obciążających obwinionego zeznań świadka M. T.. Jednakże, w ocenie Sądu odwoławczego wyeliminowanie spośród dowodów będących podstawą wyrokowania tych wątpliwych zeznań nie wpływa na zasadność wyroku Sądu Rejonowego. Pozostałe bowiem dowody obciążające tworzą nierozzerwalny łańcuch poszlak, wskazujący na to, że obwiniony podczas jazdy ciągnikiem o godz. 15:40 w ruchu lądowym znajdował się w stanie po spożyciu alkoholu, co stanowi wykroczenie z art. wykroczenie art. 87 § 1 kw.

Ponadto, kontrola odwoławcza wykazała bezzasadność zarzutów apelacyjnych nakierowanych na drugie wykroczenie przypisane obwinionemu Z. S., zakwalifikowane z art. 95 kw. Również w tym bowiem przypadku skarżący wybiórczo traktując dowody podważał ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy w Szamotułach. Zabieg ten okazał się nieskuteczny. Warto w tym miejscu jedynie przypomnieć, co uwzględnił w ustaleniach Sąd I instancji, że obwiniony w pierwszych wyjaśnieniach przyznał się do popełnienia tego wykroczenia, podając, że wymagany podczas jazdy drogą publiczną dokument w postaci prawa jazdy zostawił w domu. To z kolei korelowało z wiarygodną częścią zeznań zięcia obwinionego świadka B. P., który ten dokument dostarczał na Policję. Potwierdzało to słuszność zarzutu naruszenia art. 38 ust. 1 pkt 1 Prawa o ruchu drogowym (w brzmieniu obowiązującym od dnia 4 czerwca 2018 r.) gdyż uprawniony organ (art. 129 ust. 2 pkt 2 Prawa o ruchu drogowym) stwierdził, że kierując wcześniej ciągnikiem, czego dotyczyła interwencja, nie posiadał przy sobie dokumentu uprawniającego go do kierowania pojazdami mechanicznymi. Z ustalonych przez Sąd Rejonowy prawidłowo ustaleń faktycznych wynikało bowiem, że wyjeżdżając z posesji prawo jazdy Z. S. zostawił w domu.

Wobec powyższego Sąd II instancji nie zgodził się z apelującym, że Sąd niższej instancji dopuścił się naruszenia art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpw poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Warto w tym miejscu wskazać, iż zasada in dubio pro reo wyrażona w powyżej wskazanym przepisie ma zastosowanie tylko wtedy, gdy pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów, w dalszym ciągu pozostają w sprawie niewyjaśnione okoliczności. Wszelkie przy tym wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych powinny być wyjaśnione

i usunięte przez wszechstronną i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego i dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wy tłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 1991r., WR 107/91, OSNKW 1992/1-2/14). W nauce prawa podkreśla się, że reguła in dubio pro reo może być stosowana dopiero wtedy, gdy organ procesowy podejmie wszelkie dostępne kroki zmierzające do dokonania jednoznacznych ustaleń faktycznych. Dopiero stwierdzenie braku takiej możliwości uprawnia do rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść podsądnego. Zaznaczenia wymaga fakt, iż dla oceny, czy nie został naruszony nakaz wynikający z § 2 art. 5 kpk w zw. z art. 8 kpw nie są miarodajne wątpliwości podnoszone w środku zaskarżenia, lecz jedynie to, czy sąd orzekający w danej sprawie rzeczywiście powziął wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych i rozstrzygnął je na korzyść oskarżonego, względnie to, czy w realiach rozpoznawanej sprawy wątpliwość taką powinien był powziąć (por. P. Hofmański <red.> Kodeks postępowania karnego – komentarz. Warszawa 1999, t. I, s. 37 i n.).

W przedmiotowej sprawie, wobec jednoznaczności prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, klarowności i rzetelności wywodów Sądu I instancji, nie ujawniły się przesłanki zastosowania zasady in dubio pro reo. Sąd Rejonowy dysponował dość szerokim spektrum źródeł dowodowych, które podlegały ocenie organu orzekającego. Sąd niższej instancji nie miał zatem powodów by przyjmować, że zachodziła wielość równie prawdopodobnych stanów faktycznych, czego konsekwencją byłaby konieczność rozstrzygnięcia nieusuwalnych wątpliwości na korzyść Z. S..

Reasumując Sąd odwoławczy nie zgodził się z wątpliwościami apelującego podnoszonymi na kanwie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy i uznał te ustalenia za słuszne i oparte na prawidłowo ocenionych dowodach (z wyjątkiem omówionych powyżej zeznań M. T.).

Z podanych powodów Sąd Okręgowy utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 24 października 2019 r. w zaskarżonej części.

Rozstrzygnięcie to oznacza, iż Sąd II instancji nie znalazł podstaw, by w zaskarżonym wyroku stwierdzić cechy rażąco niewspółmiernie surowego traktowania podsądnego. Nie wystąpiły zatem przesłanki z art. 438 pkt 4 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpsw do łagodzenia obwinionemu kary w postępowaniu odwoławczym. Wymierzona mu kara grzywny w żadnym razie nie była zbyt wysoka w stosunku do stopnia zawinienia oraz szkodliwości społecznej osądzanego zachowania. Stanowi ona właściwą reakcję wobec sprawcy, który po raz pierwszy dopuścił się naruszenia obowiązujących przepisów regulujących zasady ruchu drogowego, popełniając od razu dwa wykroczenia. Uwzględniwszy przy tym, że ustawowy wymiar kary za wykroczenie będące podstawą wymiaru kary to kara aresztu albo grzywna nie niższa niż 50 złotych, orzeczona wobec Z. S. grzywna w wysokości 500 złotych nie razi swą surowością. Wręcz przeciwnie, uznać ją można za umiarkowaną reakcję wymiaru sprawiedliwości. Z kolei środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych przy skazaniu za wykroczenie z art. 87 § 1 kw był obligatoryjny (zakaz orzeka się w granicach od 6 miesięcy do 3 lat), zaś rozmiar tego elementu kary określony przez Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku również nie budził zastrzeżeń. Przeciwnie, zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na 8 miesięcy został odpowiednio dostosowany zarówno do osoby sprawcy, który wcześniej nie miał konfliktu z prawem, nie było negatywnych o nim informacji jako kierującym pojazdami mechanicznymi, jak też do zaistniałej sytuacji drogowej, gdzie obwiniony będąc w stanie po użyciu alkoholu (0,5 promila), w stężeniu bliskim stanowi nitrzeźwości kierował zestawem pojazdów (ciągnik rolniczy z przyczepą lekką), przy czym jechał niewielki odcinek drogą gminną.

Zaznaczyć też trzeba, że poza zakresem kontroli odwoławczej pozostawał zarzut popełnienia wykroczenia z art. 86 § 2 kw, gdyż od orzeczenia uniewinniającego obwinionego od popełnienia tego czynu nie został wniesiony środek odwoławczy. Natomiast Sąd Okręgowy z urzędu nie stwierdził aby zachodziła jakakolwiek bezwzględna przesłanka odwoławcza nakazująca ingerencję w tą, niezaskarżoną przez żadną ze stron część wyroku.

W pkt 2 wyroku na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4 oraz § 4 ust. 3 w zw. z § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714) Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. G.

kwotę 516,60 złotych (w tym VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

W pkt 3 swego wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk na mocy art. 121 kpsw znajdujących zastosowanie w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, Sąd Okręgowy zwolnił obwinionego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa zarówno zryczałtowanych wydatków za postępowanie odwoławcze (ryczałt 50 zł), jak też wyłożonych przez Skarb Państwa kosztów obrony z urzędu. Sąd odwoławczy mając na uwadze niewielką emeryturę uzyskiwaną przez podsądnego oraz jego zaawansowany wiek mocno ograniczający mu dodatkowe zarobkowanie doszedł do wniosku, że obwiniony nie byłby w stanie bez uszczerbku finansowego dla siebie ponieść powyższych kosztów.

Sędzia Hanna Bartkowiak